

Gorlickie ulice — tak je pamiętamy — Wróblewskiego

Wiosenny spacer ulicą Wróblewskiego? Tak! Koniecznie z najnowszą publikacją z cyklu pn. *Gorlickie ulice — tak je pamiętamy*, autorstwa Urszuli Karasińskiej, która właśnie ukazała się na lokalnym rynku wydawniczym.

Urszula Karasińska to emerytowana bibliotekarka Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gorlicach, pasjonatka lokalnej historii, koordynatorka projektu „[Świadkowie lokalnej historii](#)”, trwającego od 2017 roku do dziś. Dzięki niemu na stronie internetowej MBP w Gorlicach można odsłuchać ponad 140 wywiadów z mieszkańcami Gorlic i powiatu gorlickiego. Autorka monografii siedmiu ulic: Stróżowskiej, Jagiełły, 3 Maja, Ks. Świeykowskiego, Piłsudskiego, Narutowicza i Łukasiewicza, artykułów o lokalnej historii dla portalu Gorlice24 oraz scenariusza filmu dokumentalnego *140 lat Glinika* dostępnego na YouTube. W 2022 r. została laureatką Nagrody Burmistrza Miasta Gorlice za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury.

Wydanie kolejnej części w cyklu *Gorlickie ulice — tak je pamiętamy* wsparło Miasto Gorlice. Partnerem wydania jest Miejska Biblioteka Publiczna w Gorlicach.

Z notki wydawniczej:

Gdyby ktoś szukał nowej nazwy dla ulicy Wróblewskiego, to Pozytywna byłaby w sam raz. Ta książka pełna jest opisów zmagania gorliczan z niełatwym losem — głównie jednak tych, które zakończyły się powodzeniem i których efekty przysłużyły się miastu.

Przeczytacie zatem o heroicznym ratowaniu Dworu Karwacjanów, którego ruiny bonzowie z PZPR chcieli rozjechać spychaczem, o gorlickiej bazylice, która — na przekór dziejowym zawieruchom — odradzała się jak Feniks z popiołów, a także o skarbach znalezionych na placu budowy Domu Nauczyciela. Będzie też o tym, jak naftowy milioner Franciszek Rziha kupił sobie dla kaprysu luksusowy hotel Savoy na Hradczanach oraz o jego żonie Oldze — jednej z pierwszych w Polsce kobiet z tytułem doktora filozofii. Nawet hitlerowcy — zazwyczaj straszni — są tu prawie nieszkodliwi lub groteskowi, jak porucznik Wehrmachtu Abendroth, zainteresowany głównie grą na fortepianie, czy szef kopalni ropy Kłozę, który miał psa umiającego hajlować i kradł wszystko oprócz najcenniejszych obrazów, na których zupełnie się nie znał. *Wróblewskiego* to pasjonująca opowieść pełna nietuzinkowych postaci, wzruszających historii, zabawnych anegdot i świadectw — tak nam dzisiaj potrzebnej — zwykłej ludzkiej solidarności.

Książka już niebawem będzie dostępna do wypożyczenia w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Gorlicach. Można ją nabyć w Pawilonie Historii Miasta Gorlice.